

Opowiadanie „O żółtym tulipanie” – M. Różycka



<https://www.youtube.com/watch?v=FMLwRjaGuWE>

– filmik zawiera tylko opowiadanie

<https://www.youtube.com/watch?v=aQcYTdKUESQ>

– w filmiku omówiono etapy rozwoju tulipana, jego budowę; zawiera również opowiadanie „O żółtym tulipanie”.

Treść opowiadania

W ciemnym domku pod ziemią mieszkał mały Tulipanek. Małeńki Tulipan, jak wszystkie małe dzieci, spał całymi dniami.

Wokoło było bowiem bardzo cicho i ciemno. Pewnego dnia obudziło go lekkie pukanie do drzwi.

– Kto tam? – zapytał obudzony ze snu Tulipanek.

– To ja. Deszczyk. Chcę wejść do ciebie. Nie bój się małeńki. Otwórz.

– Nie, nie chcę. Nie otworzę. – powiedział Tulipanek i odwróciwszy się na drugą stronę, znów smacznie zasnął.

– Po chwili mały Tulipanek znów usłyszał pukanie.

– Puk! Puk! Puk!

– Kto tam?

– To ja. Deszcz. Pozwól mi wejść do swego domku.

– Nie, nie chcę, abyś mnie zamoczył. Pozwól mi spać spokojnie.

Po pewnym czasie Tulipanek usłyszał znów pukanie i cieniutki, miły głosik wyszeptał:

– Tulipanku, wpuść mnie!

– Ktoś ty?

– Promyk słoneczny – odpowiedział cieniutki głosik.

– O, nie potrzebuję cię. Idź sobie.

Ale promyk słoneczny nie chciał odejść. Po chwili zajrzał do domu tulipanowego przez dziurkę od klucza i zapukał.

– Kto tam puka? – zapytał zżółkły ze złości Tulipanek.

– To my Deszcz i Słońce. My chcemy wejść do ciebie!

Wtedy Tulipanek pomyślał:

„Ha, muszę jednak otworzyć, bo dwojgu nie dam rady”. I otworzył.

Wtedy Deszcz i Promyk wpadli do domu tulipanowego. Deszcz chwycił przestraszonego Tulipanka za jedną rękę,

Promyk słońca za drugą i unieśli go wysoko, aż pod sam sufit.

Mały żółty Tulipanek uderzył główką o sufit swego domku i przebił go ...

I, o dziwo znalazł się wśród pięknego ogrodu, na zielonej trawce. Była wczesna wiosna.

Promyki Słońca padały na żółtą główkę Tulipanka.

A rano przyszły dzieci i zawołały:

– Patrzcie! Pierwszy żółty tulipan zakwitł dzisiaj z rana!

– Teraz już na pewno będzie wiosna!